



KURIER

Wileński

PIĄTEK, 28 SIERPNI 1992 R.
Nr 168 (11937)

W rządzie Litwy

Kwestie zaopatrzenia w zasoby energetyczne omawiano na środowowym posiedzeniu rządu, na którym przewodniczył premier Aleksandras Abišala.

Zachęca się również osoby prywatne, przedsiębiorstwa do handlu wami ropą naftową, węglem kamiennym i innymi rodzajami paliw. Uchwała rządu, przy której pomocy dąży się do zmonopolizowania dostaw paliw, stwarza sprzyjające warunki ekonomiczne dla osób prawnych i fizycznych, do ich wwożenia i swobodnej sprzedaży organizacjom państwowym i prywatnym, ludziom. Za spowodowaną ropę naftową i jej produkty, węgiel kamienny, gaz, ciepłą i inną energię nie będą problemem dla ogólna i indywidualna opłata akcyzowa. Państwowym, państwowo-akcyjnym i innym przedsiębiorstwom oraz organizacjom zezwolono na samodzielnie zawieranie transakcji z prywatnymi dostawcami paliw i rozliczanie się z nimi w dowolnej formie. Ministerstwo Energetyki zobowiązano

do szerszego prywatyzowania stacji benzynowych. Jednakże nie zezwala się sprzedawać prywatnie zakupionego paliwa po cenach wyższych niż ustalone przez państwo.

Rząd Litwy zatwierdził umowę „O przejściach granicznych”, zawartą z rządem Polski. Podpisał ją w Warszawie upoważnieni przez rządy przedstawiciele. W umowie konstatuje się, że przekazywanie granicy samochodami na przejściu Łazdijaj — Ogrodniki i kolejaj z Szesztoków przez Trakiszki zezwala się w ciągu całej doby, niezależnie od obywatelstwa, środków transportowych przejeżdżających osób i od tego, do jakiego państwa należy przewożony ładunek. Strony zobowiązują się do otwarcia przejścia granicznego Kalwarija—Budzik. Po uruchomieniu tego przejścia dla samochodów przewożących towary, przejście Łazdijaj — Ogrodniki zostanie przeznaczony wyłącznie dla transportu pasażerskiego. Strony podejmaj również inne środki dla uła-

twienia komunikacji przez granicę litewsko-polską, będą szukały możliwości otwarcia w dogodnych miejscach nowych punktów przejścia lub przejazdu. Umowę tę zawarto na czas nieograniczony. Wejdzie ona w życie po zatwierdzeniu jej przez rządy obu krajów.

Rząd zaaprobował zgłoszony przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekt ustawy Republiki Litewskiej o hipotece. Gdy zatwierdzi ją Rada Najwyższa lub Sejm, ludzie będą mogli otrzymywać kredyty pod zastaw ziemi, budynków i inne mienie zachowując prawo własności.

Przyjęto uchwały w sprawie reorganizacji centrum reformy nauki i oświaty, podniesienia wynagrodzeń służbowych młodych specjalistów ubodających się do pracy w szkołach ogólnokształcących Litwy Wschodniej, w sprawie trybu rozpowszechniania wydań prasowych, pokazów filmów i wideoprogramów oraz innych imprez o charakterze artystycznym i przemocy.

Na posiedzeniu rozpatrzone również inne kwestie.

WYBORY - 92

ZPL wytypuje kandydatów

W przyszłych wyborach do Sejmu RI weźmie udział około 40 partii politycznych, ruchów społeczno-politycznych i organizacji społecznych. Jednym z nich będzie Związek Polaków na Litwie.

W siedmiu oddziałach ZPL: wileńskim miejskim, rejonowym: wileńskim, solecznickim, święciańskim, trockim, szyrwincim, kowieńskim (Kowno) i rejon dystryktu nad kandydatami osób, które zgłoszone będą pod obra-

dy konferencji ZPL. W oddziałach wileńskim miejskim i trockim już to uczyniono, w innych — prace jeszcze nie zakończona.

Konferencja ZPL, która zatwierdzi spis kandydatów do Sejmu RI, od Związku ma się odbyć w pierwszych dniach września. O terminach nasza gazeta poinformuje dodatkowo.

Józef SZOSTAKOWSKI

Czy duchowni będą w Sejmie?

Na posiedzeniu Konferencji Episkopatu Litwy, które odbyło się w lipcu, oświadczone, że Kościół nie jest skłonny zezwolić księżom na udział w przyszłych wyborach do Sejmu. Związek Patriotów Litwy awżród się do Konferencji Episkopatu z prośbą, aby nie stawiać przeszkód w wysuwaniu duchownych na deputowanych do Sejmu, zezwolić na udział w wyborach Kościół, który i tak już całe swe życie poświęcił działalności narodowej i religijnej, ucierpieli z tej przyczyny.

Teraz, gdy szczególnie wzrosła przestępczość, ponoszą się zbrodnie, prosperują spekulacja, korupcja, gdy pod szyldem liberalizmu na Litwie rozpowszech-

nily się wydania i filmy pornograficzne, szczególnie ważna powinna być rola duchowieństwa w strzeżeniu moralności narodu, a w utrzymaniu moralności powinni dopomagać przyjmowane ustawy. Dlatego udział duchownych w Sejmie jest nieodzowny. Kościół katolicki na Litwie w ciągu stuleci walczył wspólnie z całym narodem litewskim przeciwko ciemnościom, strzegł wartości moralnych, gdyż bez nich nóród nie jest w stanie odzyskać swojej wolności i odrodzić państwowości, głoś list owarły Związkowi Patriotów do Konferencji Episkopatu Litwy.

(ELTA)

BRIEFING U PREMIERA

W polityce zagranicznej postępowanie, w wewnętrznej — ?

Tak można zresztą stwierdzić po krótkiej treści spotkania premiera Aleksandra Abišaly z dziennikarzami, jakie miało miejsce wczoraj w Domu Rządu. Odtak takie spotkania mają być organizowane cotygodniowo. Premier będzie wytyczał na nich sprawy, które się dyskutuje w ciągu tygodnia w rządzie, dzielił się z prasą, a tym samym ze społeczeństwem, planami na najbliższe dni i tygodnie.

Na pierwszym briefingu poruszono bardzo szeroki wachlarz problemów — od gospodarczych po zagraniczne i społeczne. Premier napawa twierdzeniem, że sytuacja w Polsce prawdopodobnie zacznie się normalizować. Wprowadzić nie chciał on powiedzieć, na czym opiera swe wyroki, ale prosił, aby dziennikarze wzięli mu a priori. Podobnie rzecz ma się z Rosją, która z pozycji strony wy-

czekującej przeszła do konkretnych rozmów i pertraktacji. Obiecująco układają się stosunki z Ukrainą i Białorusią.

Co się týczy spraw wewnętrznych, to tu niestety czekają nas same znaki zapytania, jak w tytule. Jeżeli Rosja zażąda opłaty ropy naftowej i gazu w dolarach (i zależnie od ceny) — to automatycznie wzrosną nasze wydatki. Jak się to ułoży — na razie nie wiadomo. Na pytanie, jak mają żyć ludzie, którzy już teraz ledwie wiążą koniec z końcem, premier odpowiedział lapidarnie — nie wiem. Na pocieszenie dorzucił, że będzie się robiło wszystko, aby jakoś zrekomensować podwyżki mieszkańcom, szczególnie tym najmniej uposażonym, emerytom.

B. ZNAJDZIŁOWSKA

Mer nadal ten sam

Zaiste niełatwe życie ma ostatnio mer naszego miasta Arunas Staras. Od 24 kwietnia R. w tece się skrzyżowanie szpad rząd — samorząd.

Specjalnie powołana przez rząd komisja do sprawdzenia pracy Wileńskiej Rady Miejskiej i Zarządu m. Wilna wykryła wiele naruszeń, ale ojcowie miasta mają swe motywacje.

Ostatnich kilka tygodni myśleli wyborcy nowego mera, czego uporczywie żądali w ubiegłą środę pikietujący zebrani przed gmachem Zarządu m. Wilna. W tym też dniu; po letniej przerwie odbyła się VIII sesja Rady Miejskiej, gdzie wśród wielu innych kwestii była również o pełnieniu obowiązków mera przez Arunasa Starasa. Było wiele pytań, wiele dyskusji. A oto wyniki głosowania: 51 deputowanych wypowiedziało się za A. Starasem, 7 głosowało przeciw, 6 powstrzymało się. A więc mera nadal mały tego samego, czyli Arunas Staras nie opuszcza swego fotela.

Inf. wł.

V. Landsbergis rozmawiał z B. Jelcynem

Grupa łączności publicznej Centrum Informacji i Analizy Rady Najwyższej Litwy zakonitrowała, że 26 sierpnia rano przewodniczący Rady Najwyższej Vytautas Landsbergis rozmawiał telefonicznie z prezydentem Rosji Borysem Jelcynem o ważnych kwestiach stosunków dwóch krajów. Do najważniej-

szych należały rokowania w sprawie wycofania wojsk rosyjskich z Litwy i przygotowanie potrzebnych do tego dokumentów. Przywódcy państw umówili się, że spotkają się 8 września w Moskwie, gdzie mogą być podpisane potrzebne porozumienia.

(ELTA)

SPECJALISTI NIEMIEC OD BADANIA TAJNYCH SŁUŻB

WILNO (ELTA). 26 sierpnia zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Litwy Bronislovas Zuknickas przyjął państwowego pełnomocnika do spraw porządkowania dokumentów tajnej służby byłej NRD Joachima Hanka i doktora praw Hansa Jorge Geigera.

Goście z Niemiec zapoznali się z pracą tymczasowej komisji Rady Najwyższej do badania działalności KGB na Litwie, spotkali się z jej przewodniczącym Balfem Gejuskasem, deputowanym oraz prokuratorem generalnym Republiki Litewskiej Arturusem Paulauskasem.

PREMIER SZWECJI PRZYJEZDZA NA LITWĘ

W dniach 27—28 sierpnia prywatnie wizytę złoży na Litwie premier Królestwa Szwecji Carl Bildt. Przewidziane jest spotka-

nie premiera Carle Bildta i przewodniczącego Rady Najwyższej Vytautasa Landsbergisa.

(ELTA)

Jesteśmy braćmi jednej Matki

Przed wyborami do Sejmu chciałbym „udzielić nakazu”, jak to niegdyś mówiono, „naszym przyszłym deputowanym.

Być lojalnymi względem Litwy, lecz nie zapominać o tym, że my, Polacy, zdajemy również tolerancyjnego stosunku do naszych potrzeb od niej. Mamy wspólną Matkę — Litwę. Jak dwoj bracia kochamy ją bardzo i życzymy dla niej tylko dobra, lecz pragniemy to robić po polsku i nie trzeba nas zmuszać, byśmy to robili po litewsku.

akiego w Wilnie; przedłużenie czasu transmisowania i programu TV Polskiej nie uszczuplając programu Litwy Wschodniej, a przenosząc go na inny kanał; żądać zaprzestania nieuzasadnionej naganki na przedstawicieli demokratyczną, jedyną codzienną polską gazetę „Kurier Wileński” jak również popierać inne uzasadnione prośby Polaków czy to z Wileńszczyzny, czy Kowieńszczyzny, aby zawsze brano pod uwagę, że my też jesteśmy równoprawnymi obywatelami Republiki Litewskiej i również pragniemy mieć prawo głosu. Wszystko robić w imię dobra naszej wspólnej Ojczyzny-Litwy, gdyż tylko w zgodzie budujemy prawdziwie demokratyczne państwo.

Bogdan NONIEWICZ, Wilno

PS. Honorarium proszę przekazać na Uniwersytet Polski w Wilnie.

W Katedrze Wileńskiej Msza św. po polsku

W sobotę, 29 sierpnia o godzinie 11 w Katedrze Wileńskiej odprawiona zostanie Msza święta po polsku z okazji 500 rocznicy zgonu Kazimierza Jagiellończyka. Na organach grać będzie kompozytor i organista z Wałszawy Romuald Twardowski. Zapraszamy wszystkich wiernych.

Inf. wł.

LITWA — ZA SZYBKIM I SŁUSZNYM UREGULOWANIEM KRYZYSU BALKANSKIEGO

Stale przedstawicielstwo Litwy przy Organizacji Narodów Zjednoczonych...

Przedstawiciele ponad 50 państw świata potępił agresję przeciwko niepodległości i integralności terytorialnej Bośni i Hercegowiny...

Litwa i inne państwa bałtyckie zaprowadziły rezolucję, potępiającą próby podziału Bośni i Hercegowiny...

W EKONOMICKE ROSJI — SKRYTA HIPERINFLACJA

MOSKWA (ITAR-TASS-ELTA). „Reforma znalazła się w ślepych zaułku, a ekonomika Rosji wkróczyła w okres skrytej hiperinflacji”...

czar na konferencji prasowej powiedzieli, że porozumieili się w sprawie programu, na którego podstawie obecny parlament ma przyjąć ustawy...

Liberalizując ceny rząd przekształcił „odzieżniczoną” ukrytą inflację w otwartą. Zmniejszając w sposób sztuczny obrót pieniądza...

CZECHOSŁOWACJA PRZESTANIE ISTNIEĆ

PRAGA (AFP-ELTA). W Brnie odbyło się spotkanie premierów Czech i Słowacji. We środę wieczorem zakomunikowali, że obecna Federacja...

Czechosłowacji zostanie zlikwidowana. 1 stycznia 1993 roku będą już dwa niepodległe państwa Czechów i Słowaków.

CHWILA WYTCHEMNIA W SARAJEWIE

SARAJEWO (Reuter-ELTA). We czwartek rano w Sarajewie panował względny spokój, więc mieszkańcy miasta mogli krótko odetchnąć po prawie tygodniowym zaciekłym bombardowaniu...

najkorzystniejsze propozycje. W tej chwili zagranicznych kandydatów do zarządzania funduszami jest około 70.

Akcje przedsiębiorstw uczestniczących w programie zostaną rozdzielone w następujących proporcjach: 60 proc. — fundusze inwestycyjne, 30 proc. — skarby państwa, do 10 proc. — pracownicy prywatyzowanych zakładów...

TRAGEDIA WE WSCHDNIEM SŁOWACJI

BRATYSŁAWA (ITAR-TASS-ELTA). We wschodniej Słowacji w Zemplinsko-Szyrawskim Zbiorniku Wodnym — ulubionej miejscowości wczasowiczów — było sporo ludzi, gdy nagle huraganowy wiatr wrzucił gładką tafel wody...

MERCEDESY 190 Z POLSKI

Firma „Sobiesław Zasada Centrum S.A.” uruchomiła w Warszawie montownię samochodów Mercedes 190. Podstawą produkcji jest umowa licencyjna z „Mercedem-Benz Ag”...

Zasada przygotowuje się do ekspansji na Wschód. Planuje wyeksportowanie w tym roku 300—400 aut zmontowanych w Polsce do krajów byłego ZSRR.

BIZNESMENI DORADZĄ RZĄDOWI

Kontaktami z działającym w Polsce biznesem zajmie się od września specjalny zespół, który powstanie przy rządowym biurze do spraw promocji przedsiębiorczości.

Biznesmeni często zarzucają rządowi, że nie konsultuje z nimi decyzji gospodarczych, choć to właśnie oni mogą najlepiej przedstawić praktyczne znaczenie tych decyzji.

25 sierpnia średni kurs dolara USA w Narodowym Banku Polskim wyniósł 13.474 zł.

W SKRÓCIE

25 bm. rozpoczęła się na Jasnej Górze 257 konferencja Episkopatu Polski. Biskupi dyskutują o stosunkach między państwem a Kościołem oraz o społeczeństwie i sposobach ich rozwiązania.

Podczas krakowskiego zjazdu Polonii i Polaków w Zagrebie ukuwano się komitet założycielski forum polskiego we Wspólnocie Europejskiej, którego przewodniczącym został M. Morawski.

Wicedyrektor DOT w MSZ — S. Pawlak poinformował 25 bm. dziennikarzy, że rząd będzie działał na rzecz wstrzymania ekstradycji z RFN do USA Polaków oskarżonych o handel bronią.



OBRAĐY RADY MINISTRÓW

25 bm. obradowała Rada Ministrów. Rząd postanowił, że — zgodnie z uchwałą Sejmu przyjmującą orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego — 7 mln zł. należy pracownikom sfer budżetowej z powodu zawieszenia waloryzacji ich plac we wrześniu 1991 r. oraz 20 mln zł. należne emerytom i rentistom z tytułu poniesionych strat w wyniku wprowadzenia nowej ustawy emerytalnej...

Rząd ustalił listę gmin zagrożonych strukturalnym bezrobociem. Objęmuje ona województwo łódzkie i walbrzyskie oraz 182 gminy w 16 innych województwach.

Rząd przyszedł do podjęcia decyzji o wdrożeniu systemu, który otrzymał ulgi podatkowe, dotacje, pieniądze na roboty publiczne, a w dalszej przyszłości również korzystne kredyty.

RZĄD PRZYJĄŁ POWSZECHNY PROGRAM PRYWATYZACJI

Rząd zaakceptował przygotowany przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych program powszechnej prywatyzacji. W niedługim czasie program zostanie przekazany do parlamentu.

Celem programu jest szybkie sprywatyzowanie znaczącej grupy przedsiębiorstw państwowych. Pierwsze przygotowania do prywatyzacji zostały poczynione już w 400 zakładach. 356 przedsiębiorstw ma już za sobą pierwszą fazę transformacji...

W następnej fazie zarządzania prywatyzowanymi przedsiębiorstwami zostanie przekazane narodom funduszom inwestycyjnym, które powstaną na początku przyszłego roku. Narodowe fundusze inwestycyjne będą zespołami menedżerskimi z trudniejszymi fachowcami polskimi i zagranicznymi. Przewiduje się powołanie około 20 funduszy.

KURYLE — NADAL AKTUALNYM PROBLEMEM

TOKIO (AFP-ELTA). Specjalny wysłanek prezydenta Rosji Borysa Jelcyna Jurij Pietrow zakończył pięciodniową wizytę w Japonii i udał się do domu. Wizyta ta miała na celu przygotowanie planowanej na 13 — 16 września wizyty B. Jelcyna w Japonii.

ministrem spraw zagranicznych Michio Watanabe. Podczas rozmowy z prezydentem J. Pietrow powiedział, że wizyta Jelcyna w Japonii nie może być tak od razu spór rytmiczny jak do Wyp. Kuryle. Rosja chce jednak podpisać umowę pokojową z Japonią i Jelcyn przestrzegał bynajmniej zasady „prawa i sprawiedliwości” w rozstrzygnięciu dawnego problemu Wysp Kurylekich.

SEMINARIA NT. AUDYCJI RADIOWYCH I TV

WASZYNGTON (Wireless File — ELTA). Od 27 sierpnia do 13 września w krajach bałtyckich odbędą się seminaria na temat audycji radiowych i telewizyjnych, pod kierownictwem szefa wydziału telekomunikacji uniwersytetu w Ohio, doktora Josepha Siade.

telewizji, aspekty ekonomiczne, przygotowanie programów i jakość audycji, wdrażanie nowej technologii. Przedstawicielom państw bałtyckich nie zaleca się koprowania audycji USA. Główny cel to dopomóc w stworzeniu bardziej skutecznego i od nikogo niezależnego systemu przekazywania informacji.

Podstawowe tematy seminariów — to prywatyzacja radia i

LITWA BĘDZIE MIAŁA BEZPOŚREDNIĄ ŁĄCZNOŚĆ MIĘDZYNARODOWĄ

PARYŻ (AFP-ELTA). Jak zakomunikowała spółka „Alcatel”, sieć telefoniczna Litwy jest polączona bezpośrednio z międzynarodową siecią telefoniczną. Poprzeź nią łączność telefoniczną na krajach bałtyckich z zagranicą odbywała się poprzez operatorów w Moskwie.

System zaistniałowa wspólna spółka telefoniczna Litwy (Littelecom) i Stanów Zjednoczonych Ameryki (49 proc.), kosztowała by ją milion dolarów. „Alcatel” będzie obsługiwać 120 linii międzynarodowych i 1000 wewnętrznych.

RZĄD AFGANISTANU OFICJALNIE ZERWAŁ WSZYSTKIE STOSUNKI Z HEKMATIAREM

DELHI (ITAR-TASS-ELTA). Rząd Afganistanu zerwał oficjalnie wszystkie stosunki z liderem „Islamskiej Partii Afganistanu” G. Hekmatiarem, którego wojsko od przeszło dwóch tygodni ostrzeliwuje Kabul rakietami.

Ostrzeżenie z Kabul afgańskie. W tej kwestii nadało radio Kabul.

„Baltic info 92” w Wilnie

Największą w krajach bałtyckich wystawa sprzętu informacyjnego i telekomunikacyjnego „Baltic info 92” w dniach 6—9 października czynną będzie w litewskim centrum wystawowym „Litexpo”. O celach tej wystawy, jej znaczeniu dla Litwy 25 sierpnia na konferencji prasowej opowiedział dziennikarstwo minister łączności i informatyki Gintautas Zintėla, dyrektor „Litexpo” Alvydas Tyrvidas, dyrektor „Baltic info 92” Petras Na-

prušis, kierownik niemieckiej firmy, organizującą targi i wystawę Martin März. Swą produkcję — różnorodny sprzęt z dziedziny informatyki i telekomunikacji: komputery, mobilne telefony, środki łączności radiowej i kosmicznej, wyposażenie bankowe i biurowe, wiele innej najnowszej produkcji świata eksponować i prezentować będzie 60 firm z 18 krajów. W pierwszej międzynarodowej wystawie komputerów, biur, sprzę-

tu informacyjnego i telekomunikacyjnego weźmie też udział dziesięć firm z Litwy.

Do organizatorów wystawy mogą się jeszcze zwrócić litewskie przedsiębiorstwa i instytucje, pragnące zaprezentować swą produkcję. Wystawa „Baltic info 92” przeznaczona jest specjalnie dla przedsiębiorstw państwowych i prywatnych, które chcą się zaprzyjacić w najbliższej przyszłości.

Arturas MANKEVICIUS kor. ELTA

Z boisk piłkarskich

Nieoczekiwany wynikiem zakończyło się spotkanie eliminacyjne do piłkarskich mistrzostw świata między drużyną Łotwy a mistrzami Europy Duńczykami. Renomowani piłkarze Danii nie potrafili strzelić gola znacznie słabszemu rywalowi i musieli za-

dowolić się remisem — 0:0. W ramach eliminacji do MŚ reprezentacja Danii 23 września grać będzie w Wilnie z kadłą Litwy. W towarzyskich meczach Polska zremisowała z Finlandią — 0:0, Turcja pokonała Bułga-

rię — 3:2, Węgry wygrali z Ukrainą — 2:1, a młodziuosza kadra Polski uległa Finlandii — 0:2.

W meczu eliminacyjnym do mistrzostw Europy (mający do lat 18) Polska przegrała z Bułgarią — 1:3.

W ramach mistrzostw Litwy drugiej ligi wileńska „Polonia” pokonała „Saurwite” — 1:0.

Echa lata PERŁA, PILNIE POTRZEBUJĄCA OPRAWY

Jeżeli przez wszystkie lata jedzi się na urlop do Połagi, jeżeli czuje się, że tylko tu przyżytywa ci życia, tu regenerują się siły, jeżeli co roku wozisz się tam dziećmi, a już na przedwiośnie tęsknisz do niepowtarzalnych nadmorskich spacerów — to znaczy, że kochasz się Połagą. A miłość nie jest obojętna i to nieprawda, że wszystko wybacza. Za kilka sierpniowych tygodni pobytu nad Bałtykiem uzbierało się sporo żalów, spostrzeżeń, refleksji, o których nie sposób przemilczeć.

W tym roku cała prasa Litwy bije na alarm — że się dzieje w Poładze. Należy sytuację naprawić od zaraz, przynajmniej należy zacząć coś robić. Ze nie ma dziś pieniędzy na luksusy i zbytki, że kieszeń państwa jest pustą! Są rzeczy, na które nie wolno żałować pieniędzy w żadnej sytuacji, tym bardziej, że Połaga szczerze zarabia na siebie. I są rzeczy, których pod żadnym względem nie wolno pozostawić kosowi i samym sobie, a już tym bardziej rzucać na pastwę łapogroszom, sługom młodego kapitalizmu. Dla nich na razie istnieje tylko jedno: „Kupię dolary i marki niemieckie”, które to hasło spotyka się na każdym kroku i wydaje się, że ono dominuje nade wszystko...

CUDOWNE FALE BAŁTYKU I L. BRAK RATOWNIKÓW

Kto chociaż raz opalał się na złociwym połagowskim piasku, kto pisał w jego burzliwych falach, długo nie zapomni tej przyjemności. Dno morza czyste, piaszczyste, przyjemne dla stopy, a woda w tym roku też czystsza, szczególnie na ogólnej plaży. W pierwszej dekadzie sierpnia indeks „koli”, czyli bakterii, zaniczyszczających wodę był najgorszy w porównaniu z poręczą Raže, wpływającej do morza w pobliżu plaży dla kobiet, brudnej miejskiej rzeczki. Wynosił 310 tysięcy przy dopuszczalnej normie 25 tys. Na samej żeńskiej plaży już był znacznie niższy, bo tylko trzy tysiące, natomiast na ogólnej obniżał się do jednego tysiąca. W pobliżu nowoczesnego domu wczasowego „Lianas” — do 15 tys., a w Szwentogali — robotniczym ośrodkiem wczasowym — do 21 tys. Oczywiście przy tegorocznych upałach nikogo nie powstrzymałyby od kąpieli dowolna ilość bakterii, bo czyż można było nie wejść do morza, gdy słońce tęci się prawie do 40 stopni ciepła, a woda nagrzewała się

powyżej 20 stopni. Kąpiel przynosiła prawdziwą rozkosz. Nie obeszło się jednak bez tragedii. Tragiczne zniwo tegorocznych upałów w ogóle jest wysokie, na połagowskim wybrzeżu, wydaje się, mogłoby być znacznie niższe.

Przez wiele lat byliśmy przyzwyczajeni do tego, że liczne, dobrze wyszkolone ekipy ratownicze czuwają nad bezpieczeństwem kąpielących się. W tym roku było inaczej. Zburzono dużą ratowniczą stację, znajdującą się w pobliżu mola. Został mały zielony domek, w którym nie było widać zbyt wielu ratowników, ani ich łodzi motorowych, których kiedyś tu nie brakowało. Co prawda, ktoś jednak dyżury pełnił, bowiem gdy tonęło dwóch chłopców — bliźniaków, jednego uratowali właśnie ratownicy. Świadkowie opowiadali jednak, że długo czekali na nich, bo gdyby szybko się zjawili i działali operatywnie, kto wie... Nie wiadomo też dlaczego z morza znikły boje, czyli pływające znaki nawigacyjne — w kształcie stożków przez tyle lat oznaczające mniej więcej bezpieczną granicę, do której wolno pływać. Czy dlatego pozrywano je, że były koloru czerwonego? A może nadawczy się na sprzedaż, na przykład, za USD? Wszystko to mogłoby być zabawne, gdyby nie było tak smutne. Nikt już nie przemawia z głośników, przypominających, aby rodzice pilnowali dzieci i z kolei, a by te nie wchodziły głęboko do wody, by nie kapały się bez opieki. Oczywiście, można dyskutować, czy był przyjemny ten z głośników rozlegający się na wszystkich plażach głos, ale przecież ktoś ostrzegał, przypominał, ktoś się troszczył o ludzi zających kąpiele. Co pewien czas wypływały na morze zwinna łódź motorowa, zmuszając zwrócić tych zbyt śmiałych pływaków. Dziś tego już nie ma. Toteż wygląda na to, że ratowanie tonących stało się na sprawą wyłącznie tonących...

Były też w ubiegłych latach na tak zwanej sanatoryjnej lub leczniczej plaży huśtające się, umocowane na łańcuchach ławki, były altanki i karuzele, były wysokie huśtawki dla małych i dorosłych wczasowiczów. Dzisiaj nic z tego. O, nie! Klamię! Są prywatne stragany. Ładne, pod ogromnymi kolorowymi parasolami. Ceny na chłodzące napoje są też ładne! Zresztą o tym poniżej. Wracam do kwestii ratownictwa. Zadziwiająca



obojętność władz miasta w tej sprawie przeraża. Nawet małym kosztem dałoby się zorganizować liczne ekipy ratownicze, gdyby zechciano skorzystać, na przykład, z pomocy studentów z wydziałów wychowania fizycznego. Przyszli nauczyciele gimnastyki zdają piyanie jako jedyną z obowiązkowych dyscyplin. Dyżury na plaży byłyby dobrą praktyką i źródłem pewnego zarobku. Czyżby w budżecie miasta nawet na to braknie środków? A przecież wjeżdżając do miasta wczasowicz na każdym kroku dość słono płaci za wszystko, włączając powietrze. Dokąd trafiają te pieniądze?

Dużo jest wszelkich błędów w Poładze — daleko nie idealna czystość na ulicach, plażach, przerażająco brudne toalety w pobliżu plaż — wszystko należy czyścić, odnawiać, poprawiać. Ratownictwo, pozostaje jednak sprawą do załatwienia numer jeden. Rozumie to chyba każdy. Podobnie rozumiałe jest i to, że nie należało zamykać przysiółków, od wielu lat sprawnie działających w pobliżu plaży. Po kąpeli w słońcu i nie dość czystej wodzie gorąca kąpiel jest niezastąpiona. Tym bardziej, że sporo wczasowiczów odpoczywa w drewnianych domach bez wygód. Zauważyłem, że w pomieszczeniach byłych przysiółków właściciele prywatnych kiosków przypłazowych, których jest tu całkiem mnóstwo, składają wieczorami towar, ładują paki z kukurydzą, bananami itp. Być może władzom miejskim jest wygodniej odnajmować na ten cel pomieszczenia przysiółków, ale chociaż jeden-dwa należało zostawić z myślą o wypożyczających.

Na każdym kroku odczuwa się, że gospodarze kurortu jakby urągają wczasowiczom — nie chęć, nie przyjeżdżanie, nie mamy zamiaru troszczyć się o was. W końcu jeśli o nas, rodzimych urlopowiczach nie dbają, niech pomyślą o mieście, jego wyglądzie, o tym, że zjechała do Połagi w bieżącym sezonie prawie cała Europa. Niestety, nawet molo jest w stanie poniżej wszelkiej kry-

tyki. Od połowy w ogóle zabite deskami, bo trwa tam ciągnący się od lat remont, a ta pierwsza, funkcjonująca połowa też pełna dziur, przelamanych desek, szczeplin, trzeba tu stapać ostrożnie, uważnie patrząc sobie pod nogi.

Kiedys te wszystkie ustęki, o których tu mowa, należały do służby komunalnej miasta. Jaki jest obecnie podział obowiązków i funkcji w samorządzie miasta, nie wiem, ale odniosłem takie wrażenie, że deputowani, urzędnicy nie mieszkają w tym mieście, nie chodzą jego ulicami. Gdyby było inaczej, to może wiedzieliby, jak strasznie jest tu wieczorem, około godziny 23. Ulice są tak ciemne, jakby nie istniała na świecie elektryczność. Ulicami szwędają się grupami młodzi, nieraz i porządnie podpieli chłopcy, gdzieś 14—18-letni, na których widok przechodnie przyspieszają kroku lub przechodzą na drugą stronę ulicy. Wierzę, że perła Bałtyku, chluba Litwy, nie pozostanie dług w tak opłakany stan. Znajdą się „jubileryzy”, którzy zechcą ją szlachetnie oprawić, dodać splendoru, wygody, luksusu i blasku. Obawiam się jednak, że nie będą to gospodarze, lecz przedsiębiorczy ludzie z Zachodu, którzy uczynią z Połagi światowy kurort. Czy jednak pozostanie on wówczas dostępny dla stałych bywalców, ludzi niezbyt zamożnych, których kieszenie nie są wypchane dolarami?

JEST „KLUMPE”, CEPELINÓW NIE MA

Handel i żywienie zbiorowe dostarczają tak samo negatywnych emocji, jak gospodarka miejska. Nie jestem przeciwnikiem tu prywatyzacji, jednakże spustoszenie, jakie poczyniła w Poładze, przechodzi wszelkie granice. Pozostały na całe miasto dwa spożywcze sklepy, w których można kupić pieczywo, nabiał, kiełbasę, parówki, jarzyny, „Bangulis” — duży jak ferma hodowlana supersam od rana do wieczora. Same oblegany przez tłumy. Jest wycieczka na salę handlową

mocno utrudnione. Najpierw czeka się w kolejce, a trafić do lad towarowych, później stoi się znow, aby kupić coś z nabiału, czy kawałek kiełbasy. No i czeka się jeszcze w długich ogonach do kas, bo za chleb i mleko płaci się osobno. Kto wypoczywa prywatnie lub jest w wczasach bez wyżywienia, nie ma tu łatwego życia.

Rynek, który niegdyś uzupełniał luki handlu państwowego, przestał istnieć jako taki. Kryty pawilon, gdzie sprzedawano warzywa, miód, owoce, smakowite żmudzkie wyroby wędliniarskie, był całe lato „na remoncie”. To znaczy, leżały różne belki oraz inne materiały budowlane, ale nic się nie dzieje. Co odważniejsi próbują tu sprzedać cebulę, pomidory, słynny miód w 25-gramowych wiaderkach (20 rb). Cały natomiast, mocno uszczuplony handel produktami rolnymi przemieścił się „pod arkady” rybnego sklepu. Ciasno tu, niewygodnie, ale co robić, jeżeli więcej nigdzie nie ma miejsca. Na rynku wszystkie stoły, straganę są okupowane przez handlarzy, oferujących towary pochodzenia tureckiego, chińskiego, byłych republik radzieckich oraz innych egzotycznych krajów. Czego tu tylko nie ma! A już alkoholi, papierosów, aż lamie się. Wszystko „Made in...”, bo zwykła litewska wódka jest ponoć rzadkością. Pijcie więc kuracjusze wioskę „Anareto”, francuskie „Napoleony”, niemieckie piwo i spirytus — pod tym względem już jesteśmy w Europie z pewnością. A wracając do prywatyzacji, to okropnie było mi żal mitego wyspecjalizowanego sklepu „Duona” przy ul. Wytaurto — z tradycyjnie bogatym wyborem obwarzanków, różnych gatunków chleba, bu-

(Dokończenie na str. 6)

POMOC GOSPODARZY NORWEGII

Wydział Informacyjno-prasowy MSZ Republiki Litewskiej informuje, że Związek Gospodarzy Norwegii Litewskim rolnikom dopomógł tego lata sprzętem technicznym oraz zbożem pastewnym.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

nych Norwegii przyczynił się do pomocy w przewozie około 1000 jednostek sprzętu rolniczego.

Poinformował o tym ambasador Norwegii na Litwie Per Gulik Stavnum.

(ELTA)

DEPUTOWANY W. BIERIOZOW ŚWIADOMIE WSPÓŁPRACOWAŁ Z KGB

WILNO (ELTA). 26 sierpnia kolegium spraw cywilnych Sądu Najwyższego Litwy zakończyło rozpatrywanie sprawy na podstawie oświadczenia powoda — komisarza Rady Najwyższej Litwy do badania działalności KGB Związku Sowieckiego. Oświadczenie zawiera próbę o potwierdzenie

faktu mającego znaczenie prawne, że deputowany do Rady Najwyższej Litwy Władimir Bieriozow świadomie współpracował z KGB (MGB) ZSRR. Orzeczenie sądu głosi, że W. Bieriozow w latach powojennych pracował jako tłumacz KGB (MGB) i uczestniczył w 39 sprawach. Fak-

ty te nie miały oceny prawnej, dopóki nie została przyjęta ustawa o sprawdzeniu mandatów deputowanych, podejrzanych o świadomą współpracę ze służbami specjalnymi innych państw. Sąd potwierdził fakt mający znaczenie prawne, że deputowany Władimir Bieriozow świadomie współpracował z KGB (MGB) ZSRR.



A wakacje nam się skończyły, więc witaj, szkoło!

Te wakacje, tak niespodziewanie ukrócone, jednak słońcem i pogodą wynagrodziły wszystko w nadmiarze. Więc byli: i słoneczne plaże, i ciepłe jeziora, babcine świeżutkie mleko, przyprawy na jagody, praca przy sianie. Były wyjazdy do Marcierzy — a tam poznanie nowych miast, kolegów, ludzi nieprzeciętnych i mnóstwo serdeczności doznanej. Było też zwykłe leniuchowanie (trochę jego nie zaszkodzi), były ciekawe książki i zabawy z kolegami. Ktoś poznał uroczy zakątek ojczystego krajobrazu, a ktoś inny — przyjaciela znalazł może na długie, długie lata.

Wspomnienia, których nie zabraknie na pierwsze przerwy i lekcje, nawet, opowiadania i listy — to wszystko za sprawą tych wakacji. Już mijają ostatnie ich dni. Cze-

ka szkoła. Trochę każdy do niej z pewnością tęskni — jeżeli nie do nauki, to do kolegów z pewnością. No i czeka też nauka. Wydorosła przez lato, więc z pewnością poważniej to zdobywanie wiedzy potraktujecie. Widzicie, już nie jesteście tacy mali, jak też to, że rodzice wasi w nowych warunkach istnienia szukają sposobów na trudny życia codziennego, wielu szuka pracy i jakże przydatna jest w tym każda umiejętność. Bo człowiek, który więcej wie, więcej potrafi więcej rzeczy zrobić, o wiele łatwiej sobie dziś poradzi, znajdzie pracę. Więc uczyć się trzeba i nie tylko się uczyć, ale starać się zdobyć jak najwięcej umiejętności i wiedzy. A jeszcze — rozwijać swe zdolności, zamiłowania. I chociaż różnego ro-



dzaju kółek i klubów nam nie przybyło za wiele, to jednak każdy jeszcze może coś dla siebie znaleźć. Wiele ofert mają Pałac Uczniów, sportowe szkoły i kluby — niech tam nie zabraknie dzieci z polskich szkół. Poświęcając czas ulubionemu zajęciu, obcując z kolegami o podobnych zainteresowaniach (różnych narodowości), będziecie się uczyli

współzycia, zdobywali przyjaciół. To ułatwi wam dalsze życie. Bądźcie aktywni już dziś, nie odkładajcie niczego na przyszły poniedziałek, czy następny miesiąc, bo potem już wam się nie będzie chciało, coś przeskodzi, i będziecie jedynie w marzeniach realizowali swe chęci. A szkoda by było.

My, czyli: „Nasza Gromada”, też mamy nadzieję, że

te wakacje, a i pierwsze szkolne dni znajdują się też na pasznych łamach w postaci waszych listów. Czekamy na nie, życząc wam w szkole jak najlepszych stopni i zadowolenia z nauki, aktywności i uśmiechu na co dzień.

NA ZDUJCIACH: kwiaty to było lato; z wiankiem kwiatów, młodem, pszczełm na kwitnącej polanie, na nadmorskiej plaży.

Fot. Bronisława Kondratowicz

Marian ORŁON

(Wspomnienie z wakacji)

Pomysł zabawy dał Jacek. Nie pan, tylko Jacek. Po śniadaniu powiedział:

— Proszę pana, zabawimy się w chowanego. My się schowamy w lesie, a pan nas będzie szukał. Ręczę, że nas pan nie znajdzie. Znam taki zakątek, w którym nas nikt nie znajdzie

Pomysł spodobał się wychowawcy. Pomyślał nad czymś, uśmiechnął się do siebie i odparł:

— Zgoda! Ale pozwólcie mi się trochę do tej zabawy przygotować.

Chłopcy pozwolili. Pan znikł na kilka minut, a potem zjawił się z wielką papierową torbą w ręku.

— To na osłodzenie zabawy — powiedział wręczając torbę Jackowi

W torbie były cukierki. Pyszne cukierki w złożonych papierkach! Chłopcy uccili dar trzykrotnym „hip-hip-hura!” i, po omówieniu szczegółów zabawy, ruszyli w stronę lasu. Gdy uszli kilka kroków, wychowawca zatrzymał się z pytaniem:

— Czy nadal uważacie, że was nie znajdzie?

— Na pewno nas pan nie znajdzie! — odpowiedział za wszystkich Jacek.

Poszli dalej. Wychowawca przysiadł na skraju obozu i, uśmiechając się tajemniczo, odprowadzał ich wzrokiem.

O tym nie pomyśleli...

Czekał kilkanaście minut i o umówionej godzinie poszedł ich śladem. Na brzegu lasu zatrzymał się, nastuchiwał chwilę, a potem ruszył w kierunku przesłoniętej między drzewami polany. Szedł wolno, ostrożnie i bacznie się wokół rozglądał. W pewnym miejscu przystanął i z uwagą przyglądał się czemuś na ziemi... A, więc jednak! — mruknął do siebie i nieco pewniejszym krokiem podjął marsz. Dalej nadal dokładnie obserwował teren. Co pewien czas powtarzał: „Jest. Zgadza się. Dobrze.”

Po kilku minutach do jego uszu doszła przyciszona rozmowa chłopców. Przekonani, że wychowawca ich nie znajdzie, szepotali sobie w najlepsze.

Miejsce, które sobie wybrali, było rzeczywiście dobrze ukryte i trudno dostępne. Za to należało chłopców pochwalić, ale... Tak, ale było też coś, za co należało ich zganić.

Zauważyli wychowawcę dopiero wtedy, gdy stanął przed nimi. Gdyby na jego miejscu stał krasnoludek z długą brodą, byłiby mniej zdziwieni.

— Jak... jak nas pan znalazł? — wyjąkał Jacek.

Pan się roześmiał.

— Zwyczajnie. Szedłem za wami.

— Ruszył pan wcześniej,

widział pan, dokąd idziemy — rzekł Jacek z goryczą.

Pan poczuł się dotknięty.

— Jacku! — rzekł — to przecież była honorowa zabawa.

— Przepraszam — bąknął Jacek.

Ale zaraz się ożywił.

— Wobec tego ktoś musiał panu pomóc! — orzekł.

— Inaczej by nas pan tak szybko nie znalazł.

— Masz rację, ktoś mi pomógł — zgodził się pan.

Jacek triumfował.

— A nie mówilem? Kto panu powiedział, którądy poszliśmy?

— Wy sami — odrzekł pan.

Chłopcy spojrzeli na niego ze zdziwieniem.

— Jak to? — wykrzyknęli.

— Użyłem małego podstępku — zaczął pan. — Myśle, że mi to wybaczycie. Dalem wam torbę cukierków. Pomyślałem sobie przy tym tak:

„Jeżeli będą nieostrożni i niekulturalni, będą papierki od cukierków rzucać po drodze. Te papierki zaprowadzą mnie do ich kryjówki. Jeżeli będą ostrożni i kulturalni, schowają papierki do kieszeni. Wtedy ich nie znajdzie, ale wcale się tym nie zmartwię. Na obiad i tak przyjdą”. I to wszystko — zakończył pan.

Chłopcy milczeli.

— Nie pomyśleliśmy o tym — wyznał zgaszonym głosem Jacek.

Uwaga, Konkurs!

„Świat za sto lat”

Tak się to życie nam układa, że najbliższa przyszłość całkiem nie jest łatwa do przewidzenia. Ale ta, za sto lat... o tu dopiero można pofantazjować. Jaka będzie? Jak będą wyglądały miasta, domy, samochody, ulice? Czy zmieni się szkoła? Jaka moda czeka nas za sto lat? Jakie nowe zawody powstaną? Może będą istniały miasta na innych planetach? No, chociażby na Marsie... Kto wie, może ludzie odkryją tajemnicę UFO?

Napiszcie do nas, jak widzicie świat za sto lat. Forma wypowiedzi jest dowolna: artykuł, opowiadanie, wiersz... Kto lubi rysować — niech narysuje. Byłe kolory i kontury rysunku były wytrzone, nie zlewaly się w jedno tło.

Najciekawsze prace zostaną opublikowane w „Naszej Gro-



madzie”, a tenaj... naj... otrzymają specjalne nagrody. Termin konkursu: do 31 października br. Czekamy na Wasze listy!

Uśmiechnij się

ZADANIE

— Budynek ma dziesięć pieter. Między każdym pieterem jest osiemnaście schodów. Ile schodów należy pokonać, aby wejść na najwyższe piętro? — pyta nauczyciel Kazka

— Wszystkie — odpowiada chłopiec.

NIESPRAWIEDLIWOŚĆ

W szkole na przerwie pobili się dwaj chłopcy. Zauważył to nauczyciel:

— Za karę każdy z was na-

pisze swoje nazwisko sto razy! — To niesprawiedliwe — protestuje jeden z uczniów. — On używa się Ziōń a ja Trzeptielwski...

NAJCIEPLEJ

— Gdzie jest najcieplej?

— Na Syberii, — bo stamtąd

mój dziadek na bosaka przyszedł...

PADA DESZCZ

— Podlej gródek

— Przecież pada deszcz!

— To weź parasol!

Dobrata B.K.

Historia z bliska

Westerplatte

Ranikiem 25 sierpnia 1939 roku w Zatoce Gdańskiej pojawił się wielki pancernik. Na rufie powiewała flaga hitlerowska...

Po drugiej stronie kanału, za ceglany murem, panowała cisza i nie widać było żadnego ruchu. Ale gdyby ktoś był tam...

Ich siła była miłośną oczywistą. Każdy z polskich żołnierzy powiązany był tysiącami wzmiankami ze swoim krajem i narodem.

Ich siła była miłośną oczywistą. Każdy z polskich żołnierzy powiązany był tysiącami wzmiankami ze swoim krajem i narodem.

Abysy duży i zdrów rość

Mimno lato. Wypoczęci, następczeni, z zapasem witamin witacie rok szkolny. Czekając w pracy, a więc i sił do niej musi wam nie zabraknąć.

Otóż młody organizm - budujący się i dojrzewający - potrzebuje przede wszystkim białka jako budulca komórek, mięśni oraz wspania do budowy kości.

Wszystko to świadczy o tym, że za brakowało wam Fe (żelaza właśnie). Aby te straty w organizmie powtórzyć, musicie się wziąć w garść i nawet bardzo nie lubiąc zacząć jeść żółtka jaj, wątrobkę, razowy chleb, owsiankę.

NASZA GROMADA DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkolna gromada O przyjaźni nie gada. Ale za to w potrzebie. Każdy zrobi dla ciebie. Co będzie mógł.

huraganowym ogniu artyleryjskim nastąpiło natarcie niemieckiej piechoty.

Plutonowy Baran zobaczył, jak przez wysadzoną w powietrze bramę wejściową poczęły zbliżać się grupki hitlerowskich żołnierzy.

Chwile najwyższego napięcia. Szamlewski nie strzela... Niemcy przechodzą przez pierwszą linię.

Szamlewski nie strzela! Chwila, gdy człowiek w porannym chłodzie poci się jak w największym upale.

roku. Przygwaździł ich do ziemi, niszczy.

Odzywa się wreszcie karabin maszynowy kaprala Szamlewskiego.

Pierwszy ślask zostaje odparty. Glinie w nim dównoda niemieckiej kompanii szturmowej, a tajny komunikat niemiecki doniesie później, że na Westerplatte armia niemiecka straciła tego dnia 80 ludzi.

Po krótkiej przerwie Niemcy przypuszczają drugi atak, równie krwawo odparty. I wówczas pancernik podchodzi bliżej i zaczyna ślask spustoszenie na polskiej placówce.

Przykro, ale musicie jednej rzeczy sobie żałować i odmawiać, rzeczy smacznej - słodczy. Ze słodczy, to najmniej szkodliwe może są lody, bo zawierają jednak mleko, śmietanę, czasem kakao lub soki.

Abysy duży i zdrów rość

Przykro, ale musicie jednej rzeczy sobie żałować i odmawiać, rzeczy smacznej - słodczy. Ze słodczy, to najmniej szkodliwe może są lody, bo zawierają jednak mleko, śmietanę, czasem kakao lub soki.

Zeby wam było trochę weselej, to pamiętajcie, że np. w takiej słońcaj z dobrobytu Szwecji, smak słodczy jest poznawany często w 18 - 20 roku życia, więc macie jeszcze czas...

Wiedzie już, co musicie jeść, by być dużymi i ładnymi. A jeszcze chcecie mieć ładną figurę i postawę. Często słyszcycie uwagi w rodzaju: "Wie garb się! Siedz prosto!".

A gdy będziecie najedeni i nawitaminizowani (och jak! to długi wyraz) postarajcie się jak najbardziej żywać raku; sportować, tańczyć... Będziecie wtedy piękni, zdrowi i weseli. Czego wam z całego serca życzę.

nić swoich kolegów? I on, podobnie jak plutonowy Baran i jego towarzysze broni, przeżywa pełne napięcia chwile. Trzeba trzymać nerwy na wodzy...

Dzień po dniu, walczy Westerplatte, wytrzymuje nalot bombowców, wstrzymuje wielogodzinnne ostrzały z lądu i powietrza, ogień ciężkich moździerzy.

Natomiast cały naród polski z podziwem ślask wiadomości o bohaterstwie; obronie. Nawet wówczas, gdy oddziały hitlerowskie zbliżyły się do Stolicy, radio warszawskie donosiło:

— Polska załoga na Westerplatte odparła nowy atak sił nieprzyjacielskich. Westerplatte walczy, broni się do upadłego.

Siedem długich wrześniowych dni trwali na stanowiskach obrońcy Westerplatte, walcząc przeciw dwudziestokrotnie przewadze. Siódmego dnia, wobec ciężkiego stanu rannych, pozostawieni jakiegokolwiek pomocy i odcięci od reszty kraju, obrońcy Westerplatte poddają się na rozkaz dowódcy.

Zbigniew FLISOWSKI Edward SZYMAŃSKI

Książka

Witam cię kartek sześćsetem, tytułem na pierwszej stronie, witam! Bo po te przecież jestem, zebyś mnie ujął w dłonie i czytał!

Kiedy jest obiad - na zdrowie! Gdy chcesz się bawić - baw się! Ja ci nie bronie!

Kiedy ci smutno będzie, kiedyś samotny, chory, bez przyjaciela - Ja z tobą pojedzie wszędzie, poprzez zimowe wieczory w kraje wesela.

Będziecie z mną oglądać baśnie i cuda, i dziwy na koniec świata. - Po niebie, po morzach i lądach, jako te ptaki szczęśliwe będziemy latać.

Nigdy ci się nie znudzi! Wędrówki po każdej kartce nie są tak ścisze. Przygody innych ludzi są przecież nie mniej warte niż twoje własne.

Ja cię bez trudu nauczę tego, co przydad się może choćby po latach paru. Ja tobie słowem, jak kluczem, w cudowny sposób otworzę palace czarów.

CO, KIEDY, GDZIE

WYSTAWY

Wspocznijmy od najnowszych ekspozycji, które przed kilkoma dniami otwarte zostały w galerii „Arka” w Austros warty 3 (Ostrobramska 3).

Przede wszystkim wymienić należy pokaz autorski znanego francuskiego plastyka Jeana Cloda Basona. Obok są prezentowane jeszcze dwie malarskie ekspozycje - Bronisła Bernatowicza oraz Eugeniusza Raugi i Rimvyda Pupelis.

Centrum Sztuki Współczesnej (Niemiecka 2) nadal obejrzec tu można rezultaty Estonyzki J. Ojavera, malarstwa A. Szekszusa oraz pokaz malarski sztuk wykładowców Akademii Sztuk Pięknych - Z. Czizkasa, S. Umbrassa i R. Zebenki.

Muzeum Sztuk Pięknych, ul. Dłuzkiego 3 (Wielka 3). Malarstwo i akwarele J. Bogdanasa, wystawa fotograficzna „Ludzie i obrazy”.

W Muzeum Żydowskim, ul. Piłtmo 4 (Zawalna 4) czynny jest pokaz poświęcony wielkiej synagodze lat 1572-1944.

Galeria Medalii (Świętojaska 11) zaprasza do obejrzenia grafiki D. Grzanie.

Część prac tej plastycznej prezentowana jest również w galerii „Varta”, ul. Włiniusz 39 (Wileńska 39). W tym lokalu wystawiane jest również malarstwo A. Griskewicza.

Kolorowe zdjecia M. Hunot z Francji ekspozowane są w Wileńskiej Gallerii Fotograficznej, ul. Dłuzkiego 19 (Wielka 19).

Natomiast grafikę niemiecką obejrzec możemy w galerii „Langas”, ul. Aśmenos 7 (Ozmińska 7).

Kto ma okazję być nad morzem i nie dopisze pogoda proponujemy wybrać się do Klajpedy do Pałacu Sztuki, ul. Awilios 3, gdzie czynny jest szereg bardzo ciekawych pokazów, poświęconych 740-leciu tego miasta portowego.

TEATR

Teatry wileńskie jeszcze nie rozpoczęły swego sezonu, ale nie oznacza to, że jesteśmy skazani na nudę. W Państwowym Akademickim Teatrze Dramatycznym ha gościnnym wstepach Akademicki Teatr Dramatyczny z Kowna.

FILM

W kinach stołecznych - dużo kemedii. Może one nieco pozwolą nam zapomnieć o dniu codziennym. Proponujemy kilka z nich. W „Heliosie” wyświetlana jest argentyńska komedia „Polowanie na monstrum”. Jest to świetna parodia na film grozy. Reżyser Carloso Galett. I jeszcze jedna praca tego reżysera prezentowana jest w „Vilniusie”. To „Najbardziej hazardowej ptioci”.

KONCERTY

Sala Barokowa - w sobotę i niedzielę na organach gra będzie A. Strezewa (Moldowa).

UWAGA, PEDAGODZY!

Wileńska Szkoła Średnia nr 5 zatrudni w nowym roku szkolnym nauczycieli chemii, geografii i wychowania fizycznego oraz klas początkowych. Chcąc podjąć pracę są proszeni o niezwłoczne zgłoszenie się do dyrekcji szkoły. Adres: Vilnius, Antakulio 33, tel. 74-20-87.

PERŁA, PILNIE POTRZEBUJĄCA OPRAWY

(Dokończenie ze str. 3)

łeczek, herbatników, innego pieczywa. Stałem jak wryta, gdy na jego szybach ujrzałam kolcowe reklamy z napisami „Tylko u nas kupicie doskonałą aparaturę stereo, magnetofony i wzmacniacze”. A po ciwärtkę chleba w „Bangputisie” stało się prawie godzinę...

„Poładze Bóg dał morze, a ludziom — ręce i głowę...” — tak powiedziała reporterce miejscowej gazety litewska emigrantka obecnie obywatelka Niemiec Brone Lipszine, była mieszkanka Połagi. Stwierdziła jednak, że nie widać, aby te ręce i głowa pracowały tu jak należy. Serce boli starszą panią od, tego wszystkiego, z czym w bieżącym sezonie spotkała się w swoim rodzinnym mieście.

Wspominała jak smakowite litewskie cepeliny, babkę kartoflaną, kiszki jadła w restauracji „Klumpe”. Obecnie, po sprywatyzowaniu, urządzono tam... hałaśliwą piwiarnię, bo z piwa płyną największe zyski. Brak miastu normalnych jadłodajni, jak też dostępnych dla przeciętnego urlopowicza barów, cichych kawiarenek. W ich pomieszczeniach powstały

sklepy komercyjne z ciuchami. Co prawda, otwarto kilka prywatnych, bardzo eleganckich lokali, w których porcja „białej” sałatki kosztuje 130 rubli, drugie danie od 200 do 350 rub. szklanka napoju pomarańczowego 47 rub. Słowem pogoda dla bogaczy. Tych tu chyba nie brakuje, skoro słynna firma Jankauskasów „Du broliai” („Dwaj bracia”), która pierwsze kroki stawiała w 1990 roku, zaczynając od małej prywatnej kawiarenki, dorobiła się prywatnego hotelu, kilku lokali gastronomicznych i rozważa nad ewentualnym wykupieniem słynnej restauracji „Gabijsa”...

POŁAGA MÓWI PO POLSKU

Byłam przyjemnie zdziwiona, gdy sprzedająca śliwki starsza Żmudzianka, klientce, zwracającej się do niej słabą ruszczyzną odpowiedziała dość poprawnie po polsku, chociaż z wyraźnym akcentem. Pani z Polski ucieszyła się, i kupiła kilka miarek złotych śliwek. Wczasy wczasy z Polski tego lata było i jest w Poładze najwięcej. Całymi rodzinami, z dziećmi, czują się tutaj dość swojsko

i odpoczywają wyluzowanie. — Na jakich zasadach zorganizowaliście sobie wypoczynek u nas? — zapytałam poznana na plaży panią z Olsztyna.

— Biuro turystyczne w całej Polsce cferuje wczasy w Druskiennikach, Poładze, Neridze. Za jeden milion i 200 tysięcy złotych wykupiłam sobie skierowanie na 14 dni do „Gintarasu”. Są to o wiele tańsze wczasy niż u nas. Postanowiłam więc wykupić też skierowanie i dla 16-letniej córki. Obie jesteśmy zachwyczone Połagą. Wspaniale powietrze, smaczne jedzenie (trochę za tuste), dużo owoców, które dla nas nie są drogim, mając na względzie przelicznik dolarowy. Zapisałam się na masaż, za które jednorazowo płacę tylko jednego dolara, co również jest taniej niż u

nas. Córka uwielbiająca jazdę konną, ma tutaj za 75 rubli półtoragodzinną przejażdżkę pod okiem instruktorów. Odwiedziliśmy też basen z podgrzaną morską wodą w „Litasis”, gdzie za 45 minut płaćliśmyy po 80 rubli od osoby. Są tam wspaniałe jezdzalnie do wody, natryski i inne przyjemności...

Wypada tylko się cieszyć, że Polska znalazła się w strefie dolarowej, że z tego powodu jej mieszkańcy mogą sobie pozwolić na pewne luksusy. Niestety, wycieczek nad rodzinnym Bałtykiem dla wielu mieszkańców Litwy jest już niedostępnym, nie mówiąc o korzystaniu



niu z różnych dodatkowych atrakcji i przyjemności, o których mówiła pani z Olsztyna.

...Koniec upalnego lata, koniec urlopów. Mimo wszystko jego wspomnienia będą cieszyły przez pewien czas i napawały nadzieją, że na przyszły rok znowu będzie się słuchało szumu morza, opalało się na ciepłym piasku i oddychało wspaniałym powietrzem, pachnącym morzem i żywicą. Trzeba już teraz zbierać pieniądze...

Jadwiga PODMOSTKO

Wilno—Połaga

Fot. Bronisława Kondratowicz

Wilno — Paryż — Bruksela via Lazdijai

La Defense

Kiedy się stoi przy Łuku Triumfalnym, to z jednej strony biegną od niego w dół Pola Elizejskie, zakończone placem Concorde, a z drugiej — awenu Wielkiej Armii zakończona innym łukiem — olbrzymią arkadą, symbolem nowoczesnej dzielnicy Paryża La Defense. Dzielnica ta, zwana wielką przegrodą urbanistyczną, leży już za miastem historycznym. Tu zbiegają się wszystkie główne arterie transportowe: linie szybkiego metra, szybkiej kolei dojazdowej, autostrady, szosy.

Pomysł zbudowania takiej dzielnicy zrodził się jeszcze w

1924 roku, w głowie wielkiego architekta La Corbusiera. Budowę rozpoczęto przed 20 laty, od owej arki, gdzie mieści się Narodowe Centrum Przemysłu i Techniki (CNIT), z placikiem dla oglądania panoramy Paryża na szczyście.

La Defense — to siedziba wielu ministerstw, innych urzędów, organizacji, a także mieszkańowa. Wjeżdża się do niej przez podziemia lub metrem, bo na górze ruch kołowy jest zakazany. Defense została zbudowana na olbrzymiej platformie. Na górze są domy, skwery, place, restauracje, kawiarnie, baseny, a w dole

je dokładnie pod domem, do którego się jedzie. Dopiero z parkingu można wyjechać windą lub wyjść schodami na powierzchnię ziemi.

Czystość powietrza na powierzchni, harmonia nowoczesnych gmachów — to główne walory Defense. W odróżnieniu od innych dzielnic miejskich została ona skomponowana kompleksowo, a więc nie ma tu przypadkowych zabudowań, nieprzemysłanych płaszczyzn. To jest plus Defense. Ale ma ona też swe minusy. Ludzie, którzy zaprosili kogoś do siebie w gości muszą długo tłumaczyć, jak się wjeżdża do ich domu, a raczej pod ich dom, gdzie się znajduje parking, jak z niego przedostać się na powierzchnię. Często goście spóźniają się z powodu błędzenia, lub w ogóle nie przyjeżdżają, wyznaczając spotkanie przyjaźniom gdzieś w miejscu bardziej dostępnym, w kawiarni De Flore czy Deux Magots na Saint Germain.

Szczególnie niebezpieczne jest błądzenie po podziemnych labiryntach La Defense wieczorem i nocą. Graszają tu złodzieje i bandyci. Przedostanie się z samochodu do windy jest niekiedy bardzo kłopotliwe.

Za to na powierzchni ziemi jest pogodnie, spokojnie, bar-

dzo nowoczesnie. Olbrzymie rzeźby, jak porzucone dziecięce zabawki wnoszą akcenty dekoracyjne na przedmieście. W centrum — potężna, kolorowa rzeźba Miro, która przyciąga przede wszystkim turystów. A obok — gmachy ze szkła i betonu, fantazyjne powyginaane. Jeden z nich ma np. formę przypominającą faworkę. Przez te wygięcia bryła gmachu wydaje się być lekka i miękka...

W pobliżu Centre Pompidou znajduje się inny dziwłog nowoczesnego Paryża — Forum, zbudowane również ze szkła i betonu, o miękkich zaokrąglonych kształtach. Znajduje się w miejscu, gdzie były niedgdy słynne Hale paryskie, które Emil Zola nazwał „Brzuchem Paryża”. Dziś w tym miejscu są sale kinowe i wystawowe, sceny teatralne, sklepy, kawiarnie. Wszystko pod jednym dachem.

Na krańcach metropolii zbudowano tzw. „sypialnie”, do których ludzie przyjeżdżają po pracy późnym wieczorem i z których wyjeżdżają wczesnym rankiem.

Parę słów o francuskim metrze. Cały dzień trwa tu ruch, co się dzieje. W godzinach szczytu przebiega pod ziemią jednocześnie około 600 pociągów, złożonych z 4 tys. wagonów. Gdy pewnego razu wy-

buchł strajk paryskiego metra, ulice zapelnily się taką masą ludzi i pojazdów, że prawie nie można było się poruszać.

Paryskie metro przeżywa drugą młodość. W początkach wieku kolej podziemia rozwijała się systematycznie i planowo. Potem zatrzymała się na 30 lat w swym rozwoju. Obecnie trwa modernizacja tras, przebudowa stacji, instalacja ruchomych schodów i chodników, wymiana taboru, montaż kamer telewizyjnych i elektronicznych automatów sprzedających bilety.

Rewelacją było nowe metro szybkościowe przecinające Paryż wzdłuż. Ale poruszenie się w metrze jest skomplikowane, nawet dla osób wyposazonych w plany. Aby dostać się na jakąkolwiek stację, czy peron trzeba niekiedy pokonać w głąb trzy poziomy, przebyć samą ilość tuneli, przejść. Sam przejazd odbywa się blyskawicznie, za to przejścia i dojeżdżania zabierają sporo czasu.

Pociągi podziemnego ekspresu poruszają się z szybkością 130 km/godz. Samotność człowieka w obliczu genialnych i tam martwych przedmiotów jest tu szczególnie dotkliwa. Np. już szczegółnie dotkliwa. Np. już szczegółnie dotkliwa. Np. już szczegółnie dotkliwa.

Budowniczo paryskiego metra są szeroko znani na świecie, pracują w wielu krajach świata.

...Prawdopodobnie dalszy rozwój Paryża będzie nadal postępował w głąb i wzwyż, prawdopodobnie nowi prezydenci będą starali się wnieść do niego swoje akcenty, jak to zrobił Pompidou (Centre Pompidou), czy Mitterrand (szklana piramida przed Luwrem, nowa opera na placu Bastylli). Należy więc spodziewać się coraz to nowych zmian w widoku Paryża, które jak wieża Eiffla początkowo będą szokować, a potem staną się nieodzownymi elementami miasta.

Barbara ZNAJDIŁOWSKA (Dokończenie nastąpi) NA ZDJĘCIACH: Centre Pompidou; La Defense.

Repr. G. Grigas



